Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. **Kraków, dnia 16 października 1931** **Nr. 31**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230. Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

W sprawie światowej sytuacji walutowej.

Na temat powyższy dn. 7 b. m. odbył się w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie wieczór dyskusyjny.

Referat wygłosił p. Józef Kaczkowski, autor wielu prac z dziedziny gospodarczej i ekonomicznej.

Dla zrozumienia obecnej sytuacji walutowej prelegent sięgnął do dalekiej przeszłości, ponieważ zdaniem jego wszystko co się dzieje obecnie jest organicznie związane z historją systemów walutowych, rozwijających się w procesie dziejowym.

Wychodząc z tego założenia prelegent poddał analizie sprawę monetarną w głównych momentach historycznych, wykazując, jakiemi zasadami powodowano się w zamierzchłej przeszłości w Babilonie, w Egipcie, a szczególnie w Palestynie za króla Salomona.

W wymienionych krajach złoto, jako symbol wartości i wymiany odgrywało bardzo poważną rolę.

W Imperjum Rzymskiem złota waluta stawała się podstawą gospodarki w okresach ustalenia i potęgowania się sił mocarstwowych. W czasach nowoczesnych złota waluta zaczęła się szczególnie silnie kształtować w wieku 18-tym, a rewolucja francuska i wojny napoleońskie stały się początkiem nowej ery w gospodarstwie światowem, opartem na złocie.

Dla ilustracji prelegent wskazał jakiemi drogami dochodzono do waluty złotej przed wojną, podkreślając znaczenie ś. p. Bilińskiego w powstaniu idei o wypłatach międzynarodowych.

Prelegent zwrócił szczególną uwagę na różnicę między walutą złotą, a walutą opartą o złoto.

W roku 1922 raport genueński zalecił wprowadzić walutę złotą dla usunięcia skutków gospodarczych wojny i inflacji. W istocie jednak wprowadzono powszechnie tylko walutę opartą o złoto z pokryciem 40 proc.

W odejściu Anglji od parytetu złota prelegent widzi chęć uniezależnienia się od Francji i Ameryki i bliższego zespolenia się w metropolji z kolonjami.

Prelegent uważa, że jedynie zdrowa i celowa gospodarka państwowa może uchronić społeczeństwo od wstrząsów, przyczem walutę złotową uważa za jedyny i pewny miernik wartości.

Waluta złotowa daje siłę i ona umożliwiła prowadzenie wielkiej wojny w ciągu tak długiego czasu.

Z tych względów prelegent sceptycznie odnosi się do Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który nie może odegrać żadnego poważnego znaczenia w stosunkach międzynarodowych.

W dyskusji zabrał głos dr. Atlas, wypowiadając pogląd, że złoto jako waluta, w razie kataklizmu też nie byłoby w stanie uchronić od wstrząsu gospodarczego. Przy obecnej strukturze monetarnej złoto odgrywa rolę barometru, wskazującego w odpowiedniej chwili potrzebę wszczęcia środków zaradczych.

Przechodząc do naszej waluty dr. Atlas stwierdza, że opiera się ona na mocnych podstawach. Słabość nasza jest w obecnym światowym kataklizmie gospodarczym naszą siłą. Nowa inflacja byłaby nieszczęściem, dlatego należy się z pełnym uznaniem odnosić do polityki walutowej naszego rządu.

Podwyższenie taryf kolejowych w Austrji i Czechosłowacji.

Muszą na to zwrócić uwagę nasi eksporterzy i importerzy.

Komisja Zarządzająca Austrjackich Kolei Związkowych zgodziła się na podwyżkę pewnych należności taryfowych i opłat specjalnych, pobieranych przez te koleje.

Podwyżki stawek taryfowych mają na ogół chronić przemysł i handel wewnętrzno-austrjacki przed importem. Podwyżki mają dotyczyć stawek na zagraniczne ziemniaki wczesne, ryby i mięso. Podwyższone dalej mają być stawki taryfowe za przewóz węgla i koksu, obcych wód mineralnych, benzyny i benzyny w stanie surowym. Podwyższone dalej być mają opłaty składowe i wagonowe, oraz pewne inno drobniejszego już znaczenia.

W Czechosłowacji nastąpiła z dniem 1. 10. 1931 r. zmiana taryf w lokalnym obrocie towarowym tamt. kolei państwowych. Zmieniono stawki frachtowe za przewóz drobnicy do 1.000 kg. przeniesiono do klasy I-ej.

Zmieniono dalej postanowienia odnośnie do przesyłek pospiesznych oraz przeprowadzono zmianę w klasyfikacji przesyłek. Zmieniono też stawki przewoźne w klasie 2-giej i 5-tej.

Postanowienia powyższe są ważne również i z tego względu iż oddziałają one na t. zw. taryfy związkowe, jakie Czechosłowacja zawarła z szeregiem państw pomiędzy innemi i z Polską.

(A. P.)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 16 października 1931 Nr. 31.

Dr. NORBERT SALPETER

Pieniądz.

W zasadzie cały proces gospodarczy znajduje nas w przeważnej części nieprzygotowanych. Nic dziwnego, wstrząśnienia są zbyt silne, ażeby móc je w skuteczniejszy sposób neutralizować. Dlatego po największej części stoimy jakby przed zagadkami niedorozwiązania, zrezygnowani, prawie że niezdziwieni coraz to nowemi senzacjami. A przecież — mojem zdaniem, djagnoza choroby jest prosta i jasna, tylko jakoś sztuka stosowania terapji zawodzi.

Przesilenie obecne wypływa z następujących przesłanek: 1) Przedewszystkiem z faktu, że państwa żyją ponad stan, co pociąga za sobą zbyt silne obciążenia daninami wszelkiego rodzaju. 2) Następnie wbrew temu, że ruch międzynarodowy towarów i kapitałów wymaga najzupełniej wolnego i swobodnego ich odpływu i przypływu, wolne obroty między państwami zostały poprostu uniemożliwione drogą wysokich barjer celnych, nakazami i zakazami poszczególnych rządów. 3) Wkońcu polityka banków emisyjnych żyje w całkowitej niezgodzie z procesem gospodarczym w każdym z poszczególnych państw, u nas np. w szczególności, ileże banki emisyjne opierają swą kalkulację emisyjną pieniądza na trzechmiesięcznym pokryciu wekslowem, gdy rzeczywiście wszystkie tranzakcje odbywają się w regule obecnie w okresach 6, 9 i kilkunastumiesięcznych, co powoduje, że pieniądz stał się drogi, a ceny towarów padają. Wszystko to wywołuje z natury rzeczy zupełną dezorgani-

zację na rynkach, a taka dezorganizacja musi wywoływać pogłębienie braku zaufania, bo nikt do nikogo nie ma zaufania, co w następstwie wytwarza załamanie się aparatu tak subtelnego jakim w ustroju kapitalistycznym jest aparat kredytowy. Ostatecznie, każdy interes staje się czysto losowym. Jeden daje towary, drugi pracę, ale nikt nigdy nie wie, czy dłużnik z zobowiązań się wywiąże. Wierzyć się musi — na słowo. Kredytuje się dlatego, że się musi, ale nie dlatego, że się chce. Skutkiem tego kurczy się życie gospodarcze do coraz większych rozmiarów, bo jeśli się ma tracić, to przynajmniej niech to będzie część, a nie odrazu całość, — i to jest ostatecznie przyczyną, że ilość bezrobotnych rośnie, że wkońcu dochodzimy do takiego stanu nastawienia psychicznego, który złośliwość ludzka mniej więcej w ten sposób poetycznie charakteryzuje. Dlatego głód doskwiera, bo jest zadużo zboża i ziemiopłodów, dlatego ruch budowlany zamiera, bo jest za dużo drzewa i artykułów budowlanych, dlatego tartaki giną, bo jest dużo lasów, a cementownie, bo za dużo surowca, a cegielnie, bo za dużo gliny, — tak, wszystkiego jest za dużo nawet maszyn, nowych wynalazków i wyczerpanych bezrobociem ludzi.

Nie, ten sposób myślenia, jest tak dziecinny, jak dziecinnemi są dotychczasowe próby ratowania się z tej sytuacji. W całej kalkulacji społeczno-gospodarczej zawodzi proces dystrybucji towarów i kapitałów, czyli swobodny ich rozdział, przesuwanie z miejsca na miejsce, tam gdzie rentowność interesu tego wymaga.

Szowinizm gospodarczy poszczególnych państw zabił poprostu demokrację gospodarczą opartą na międzynarodowej swobodnej wymianie. I oto jesteśmy świadkami niecodziennego zjawiska. Charakter produkcji obecnej oparty jest na obsługiwaniu nie tylko rynków krajowych, ale i zagranicznych, czyli na międzynarodowym handlu. To pociąga za sobą, że kapitały krajowe muszą obsługiwać nie tylko rynki wewnętrzne, ale i zagraniczne. Tymczasem, wbrew temu założeniu, każde państwo chciało do drugiego eksportować, ale strzegło się, jak djabeł święconej wody przed importem towarów, chciało dawać towary, ale strzegło się przed zasilaniem rynku importowego swojemi kapitałami pieniężnemi, by je usprawnić do wyrównywania wartości eksportowanych towarów towarami importowanemi. Chciano poprostu wyciągać oszczędności z drugich państw, — gromadzić pieniądze, pieniądze, pieniądze we formie złota, które skrzętnie chowano w tresory własnych banków, nie licząc się tem, że wkońcu państwo importujące nie będzie miało z czego sprowadzać czyli, że się eksport własny zabije. Robiły to wszystkie państwa. A koniec tego: Ot bankructwa w jednem państwie wywoływały bankructwa w drugiem, a to znowu spowodowało zamrożenie udzielonych kredytów towarowych, a te znowu zachwianie banków — rzecz, którą obecnie obserwujemy, aż nagle przed zdumionemi oczyma całego świata wybija się w swej potędze zjawisko iluzoryczności opoki pieniężnej, widzimy, że mimo pokrycia złotem marka niemiecka, pociągnęła za sobą funt angielski, ten zachwiał dolarem, a ten pociągnie za sobą franka francuskiego, — dlatego bo istnieje twarda współzależność gospodarcza tych walut między sobą.

Ludzie błędnie rozumują, że pieniądz jest tem pewniejszy, im ma większe pokrycie w złocie. To jest nieprawdą. Złoto daje walucie danego kraju większą, lub mniejszą pewność utrzymania się na parytecie złota — ale tylko do pewnego czasu. Trwale ono waluty nie zabezpiecza, i dlatego nie na złocie można budować pewność lokaty swych oszczędności, t. j. jej trwałość. Bo trwałość waluty jednego kraju zależna jest od trwałej zdolności konsumcyjnej kraju importującego, od możliwości rozwoju jego aparatu produkcyjnego zdatnego zarówno do obsłużenia towarami tak rynku wewnętrznego, jak i zagranicznego. Czyli, że w ostateczności zdolność konsumcyjna jednego kraju zależną jest od zdolności konsumcyjnej drugiego. I dlatego właśnie, że wszystkie państwa z osobna budować chciały swe bogactwo narodowe tylko na eksporcie, a więc na konsumowaniu ich towarów przez inne państwa, ale równocześnie dążyły do utrącenia możliwości rozwoju aparatu produkcyjnego w państwach sąsiedzkich przez stosowanie wobec nich blokady kredytowej drogą usuwania możliwości zasilania swemi kapitałami tych państw i tworzeniem barjer celnych, chroniących przed importem państw konsumcyjnych — nastąpiło załamanie walut. Zwłaszcza tych państw, które zasobne w olbrzymie oszczędności krajowe, oszczędności swe w swych tresorach kryły, nie chcąc na żaden sposób ułatwić ich odpowiednie rozmieszczenie w państwach młodych, powojennych, by je ze swej strony umocnić w sile konsumowania towarów zagranicznych.

To jest przyczyną załamania się funta, zachwiania chwilowego dolara, i to będzie przyczyną zachwiania się franka. Bezrobocie w jednym kraju, wywołuje bezrobocie w drugiem, a ono wyłącza możliwość trwałej konsumcji. Czyli walutę każdego kraju umacnia dobrobyt w drugim, nędza ją niszczy, a zniszczyć tem pewniej musi, im większy jest zakres tej nędzy ludzkiej, im większe obszary obejmuje, im szersze połacie kontynentów, a więc i państw dotknięte są katastrofą — braku pracy.

Może z tej całej tragedji ostatecznie wybije się zdrowy rozsądek u ludzi. Dzisiaj już widzimy, że pieniądz sam dla siebie nie może być celem, przesłonił on nam tylko widok na sprawy gospodarcze, jak one rzeczywiście się kształtują. Szowinizmem gospodarczym nie utrzyma się trwałości waluty, — nigdzie.

Projekty reformy podatku dochodowego i obrotowego.

W opracowaniu Sejmowej Komisji Skarbowej znajduje się szereg nowych projektów ustaw z dziedziny podatkowej. Niezawodnie wkrótce projekty te zostaną wniesione na forum Sejmowe i na podstawie dotychczasowych doświadczeń spodziewać się należy, że projekty te zostaną też przez Sejm **zatwierdzone**.

Celem poinformowania naszych czytelników o najbardziej interesujących projektach, omówimy pokrótce projekt: zmiany przepisów o pod. **dochodowym** oraz **obrotowym** przy równoczesnem naszkicowaniu stanowiska Krakowskiego Stow. Kupców, które drogą memorjałów wydało w kwestjach tych swoje opinje:

Podatek dochodowy: Projektodawca przewiduje jego znaczne podwyższenie drogą ustanowienia **nadzwyczajnego dodatku** do podatku o tyle, iż przy dochodzie rocznym

ponad 1.500	do	3.600	dodatek wyniesie	0,5	proc.
„ 3.600	„	10.000	„ „	1	proc.
„ 10.000	„	60.000	„ „	2	proc.
„ 60.000	„	160.000	„ „	3	proc.
„ 160.000			„ „	4	proc.

Dodatek ten ma być pobierany, poczynając od roku 1932. Od dochodów tych **nie** będzie się pobierało 10 proc. dodatku, który dotychczas był doliczany.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców w opinji swej podniosło, że naogół obciążenie tym podatkiem jest już tak znaczne, iż kupiectwo nie jest zdolne ponieść dotychczasowego opodatkowania, a cóż dopiero znacznie podwyższonego.

Dla uniknięcia bowiem ewent. niejasności zwracamy uwagę, że nadzwyczajny dodatek nie będzie obliczony od przypadającego podatku, lecz od ogólnej sumy ustalonego **dochodu**, a więc np. gdy kto będzie miał ustaloną sumę dochodu na zł. 10.000, natenczas kwota podatkowa, jaka przypadnie mu płacić wyniesie: zł. 530. (wedle skali podatkowej) plus zł. 100 t. j. 1 proc. nadzwyczajnego dodatku czyli razem zapłaci zł. 630.

Projektodawca przyjmuje takie samo obciążenie dla podatników **o znacznej różnicy** dochodów. Pod jedną stawkę przyjmuje np. dochody od 10 do 60.000. Stowarzyszenie zaprojektowało więc zarówno zniżkę stawek jakoteż odpowiedniejsze rozróżnienie wysokości dochodów, a mianowicie:

od 1.500	do	3.600	. . . .	0.25%
„ 3.600	„	7.200	. . . .	0.5 „
„ 7.200	„	15.000	. . . .	0.75 „
„ 15.000	„	30.000	. . . .	1 „
„ 30.000	„	60,000	. . . .	2 „
„ 60.000	„	160.000	. . . .	3 „
ponad 160.000			. . . .	4 „

Jak wiadomo można przy dochodzie, nieprzekraczającym zł. 7.200 potrącić po 2 stopnie, o ile na utrzymaniu głowy rodziny znajduje się więcej niż jeden członek rodziny. Wedle więc opinji Stowarzyszenia należy nadzwyczajny dodatek podatkowy (kryzysowy) obliczyć wedle **ostatniej sumy dochodu**, a nie od pierwotnej np. dochód ustala się na 5.600 zł. z czego należałoby płacić wedle skali podatkowej zł. 224.— ponieważ jednak dany podatnik ma na utrzymaniu (prócz żony) 3-je małoletnich dzieci, przeto należy mu potrącić 6 stopni tak, że przesuwa się do skali dochodu niższej tzn. 3.600, a przypadający podatek wynosi zł. 122.— a zatem **nie** do 5.600 należy doliczyć dodatkową stawkę lecz do sumy zł. 3.600. Z uwagi na to różnica byłaby więc 38 złotych.

Podatek przemysłowy od obrotu.

W memorjale, zawierającym opinję odn. do projektu nowelizacji tego podatku, omówiło Stowarzyszenie szereg postulatów, stale wysuwanych przez sfery gospodarcze, a w noweli nie uwzględnionych.

Większą uwagę poświęcono kwestji **świadectw przemysłowych**, co do których znanem jest ogólne stanowisko kupiectwa, iż winny one stanowić **część składową** podatku, a obecna forma poboru tej należytości zniesioną. Do czasu jednak uznania słuszności naszych postulatów i ich zrealizowania, wysunięto szereg wniosków, któreby choć częściowo łagodziły rygorystyczne postanowienia ustawy. I tak: wysunięto projekt **rozłożenia na raty** należytości za świadectwo przemysłowe, aby połowa płatną była do 1 stycznia, a druga połowa do lipca. Dalej domagano się odpowiedniego rozsegregowania kategorji, motywując potrzebami życiowemi i argumentami słuszności. Nie mogą bowiem być do wyż-

szych świadczeń podatkowych w zakresie świad. przemysłowych pociągane te przedsiębiorstwa, które nie są w stanie utrzymywać **składu w temsamem „obejściu"**, a to z powodu braku odpowiednich ubikacyj; do kateg. II. zaliczane bywają przedsiębiorstwa handlowe, które sprzedają towary już dawno nie uważane za **„wytworne"** lecz stanowią artykuły powszechnego zapotrzebowania (tow. wełniane, półwełniane, półjedwabne, tanie obuwie krajowe, porcelana krajowa, tanie futra, ubiory codzienne itp.) wśród dzisiejszych stosunków nie należy dążyć do ograniczenia ilości **pracowników handlowych**, lecz właśnie zachęcić pracodawców do jaknajliczniejszego zatrudniania pracowników. Postanowienia ustawy, nakładające na kupca znacznie wyższe ciężary podatkowe (II. kateg.) li tylko z tego powodu, że zatrudnia więcej aniżeli **jednego** pracownika, są dzisiaj szkodliwym anachronizmem, pozostają w rażącej sprzeczności z obecnemi hasłami zatrudniania pracowników dla uniknięcia gnębiącej nas katastrofy bezrobocia. Należałoby zarówno w interesie rozwoju naszego przemysłu jakoteż w celu podniesienia konsumcji uprzywilejować przedsiębiorstwa, trudniące się sprzedażą produktów prowenienecji **krajowej**, a więc nie zaliczać do wyższej tj. II. kateg. handl. tych przedsiębiorstw, które trudnią się sprzedażą krajowych wyrobów wełnianych, półjedwabnych, obuwia tzw. wytworniejszego, ubiorów niewytwornych itp. Dzięki niepodnoszeniu kosztów podatkowych, będą też mogły towary te być znacznie tańsze i dostępniejsze dla najszerszych sfer konsumentów.

Należy opracować szczegółowo **nowy podział** przedsiębiorstw na kategorje. W podziale tym uwzględnione być winny jedynie takie momenty, które wpływają na wysokość samego opodatkowania pod. obrotowym. A więc do wyższych kakategorji zaliczyć by należało przedsiębiorstwa o istnienie **większych obrotach** wzgl. trudniące się sprzedażą towarów wybitnie i **faktycznie luksusowych,** wytwornych. Listę taką opracowałyby Izby przem. handlowe. Nie należy zaś wprowadzać do ustawy **momentów przypadkowych**, które wcale nie wskazują na rozmiar przedsiębiorstw, a często wręcz odwrotnie, narażają one tylko przedsiębiorcę na znaczniejsze wydatki np. lokal składowy poza „obejściem", zatrudnianie 2-ch do 3-ch pracowników, gdy właściciel chory, gdy rodzaj przedsiębiorstwa wymaga większej ilości osób pilnujących bezpieczeństwa i td.

Odnośnie do **samego projektu nowell** do ustawy podajemy **w streszczeniu** ważniejsze momenty, które nowela zawiera przy równoczesnem zapodaniu uwag Stowarzyszenia.

Stawki podatkowe: nowela przewiduje, iż od 1. stycznia 1932 przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży, prowadzace prawidłową księgowość będą opłacały podatek wedle **pół proc.** stawki: Przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży, nie prowadzące księgowości, opłacać będą przez rok 1932 nadal **dwa proc.**, zaś te same przesiębiorstwa będą opłacały 1 i pół proc., jeżeli będą prowadziły prawidłowe księgi. Przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży towarów spożywczych pierwszej potrzeby mają płacić wedle 1-procentowej stawki.

Od 1. stycznia 1933 następuje ulga również dla drobnych przedsiębiorstw handlowych (nie prowadzących księgowości) o tyle iż handle te będą płaciły wedle 1-precentowej stawki, zaś takie drobne handle, o ile będą księgi prowadziły opłacać będą tylko 3/4 proc.

Komis i pośrednictwo handlowe mają od 1-go stycznia 1932 płacić wedle 4 procent. stawki.

W opinji Stowarzyszenia podniesiono, że z uwagi na fakt, iż **kryzys gospodarczy najdotkliwiej odbił się na przedsiębiorstwach handlowych drobnych**, że nasze drobne kupiectwo **najbardziej potrzebuje bezzwłocznej ulgi**, koniecznem jest, by ulgowa 1 procentowa stawka wprowadzoną została dla tego działu handlu **już od roku 1932.**

W noweli nieuwzględniono orzeczenia N. T. A. L: rej. 1698/28 tj. kwestji należytego rozróżniania handlu drobnego od hurtowego. Postanowienia bowiem, tyczące się 1 proc. stawki dla przedsiębiorstw handlowych trudniących się sprzedażą art. spożywczych pierwszej potrzeby wyraźnie wskazują tylko **na drobne** przedsiębiorstwa. Gdy zatem ktoś sprzedawał będzie **częściowo hurtownie**, a nie będzie prowadził prawidłowych ksiąg handlowych, natenczas znowu zakwalifikuje się przedsiębiorstwo takie, jako podpadające pod II. kat. handlową, co będzie sprzeczne z wyż. cyt. orzeczeniem; orzekło ono zaś zgodnie z duchem ustawy i rozstrzygnęło tę kwestję o tyle, że rozróżnić należy dwie ewentualności albo a) sprzedaż **hurtowa** gdy ma miejsce dalsza odsprzedaż i td. **oraz** prawidłowe księgi albo też b) detaliczna - drobna tj. wtedy, gdy brak jednego z tych 2-ch warunków, a w danym wypadku: ksiąg handlowych. Wedle opinji Stowarzyszenia należałoby więc wyraźnie ustalić, co rozumieć należy przez „drobną sprzedaż" i to zgodnie z naprowadzonem orzeczeniem N. T. A. Procz tego zachodzi konieczność obniżenia stawki dla przedsiębiorstw trudniących się sprzedażą art. spożywczych pierwszej potrzeby najwyżej do 3/4%.

Nowela przewiduje tylko komis **sprzedaży**, nie uwzględniając postulatów sfer gospodarczych wprowadzenia pojęcia również komisu **zakupu.** Projekt nakłada na komisanta obowiązek prowadzenia **prawidłowych ksiąg** handlowych, co jest zbyt wielkim ciężarem dla pomniejszych przedsiębiorstw komisowych, które mogłyby taksamo miarodajnie udowodnić wysokość swych obrotów zapomocą prawidłowych ksiąg handlowych **komitenta.**

Wedle brzmienia dotychczasowego art. 89. ustawy **„winna jest"** Komisją odwoławcza rozstrzygnąć odwołanie najpóźniej w terminie 6 miesięcy od dnia odwołania. Nowela rozszerza termin ten na **9** miesięcy, opuszcza słowa „winna jest" a w ich

miejsce stawia „słowo rozstrzyga" oraz dodaje, że „w razie nierozstrzygnięcia odwołania w powyższych terminach, uważa się — o ile płatnik tego zarząda, — orzeczenie I-szej instancji wymiarowej za prawomocne i podlegające orzeczeniu do N. T. A".

Nowela zupełnie więc nie zmienia na korzyść, lecz raczej znacznie **pogarsza** obecny stan sprawy, powodujący kilkuletnie zaleganie aktów odwoławczych bez ich załatwienia. Powoduje to konieczność płacenia w międzyczasie nieprawomocnego wymiaru a prócz tego: ustalenia zeszłoroczne zawsze prawie służą za wiążącą podstawę dla Kom. szacunkowych mimo zaczepienia ich decyzji rekursami. Projektowana zmiana jest **nie do utrzymania** w obecnej redakcji i treści ze względów życiowych i prawnych. Zostaje bowiem otwarta kwestja czy przez wniesienie skargi do N. T. A. zaskarżona decyzja Kom. Szacunkowej staje się prawomocną czy też decyzja ta **musi być jeszcze rozpatrzoną przez Komisję Odwoławczą**, mimo wniesienia po upływie 9 miesięcy skargi do N. T. A. Dalej niewiadomo czy w wypadku, gdy Kom. Odwoławcza załatwi odmownie zaskarżone do N. T. A. — powinien wzgl. ma prawo płatnik i **tę drugą decyzję**, tj. Kom. Odwoławczej do N. T. A. zaskarżyć.

Należy zatem w interesie obrony praw płatnika oraz autorytetu władzy wprowadzić **obowiązkowy** termin — choćby 9 miesięcy — dla załatwienia odwołań pod rygorem, że w razie przekroczenia przez instancję odwoławczą tego terminu **prekluzyjnego** (nie porządkowego) wymiar staje się prawomocnym wedle **wniosku płanika**, a przynajmniej, iż przed rozstrzygnięciem rekursu nie może być ustalonym wymiar za lata następne, po odnośnym roku podatkowym.

Odnośnie do art. 47. dotychczasowej ustawy w sprawie lustracyj i czynienia **wyciągów z ksiąg** handlowych, nowela nie przewiduje żadnej zmiany, choć są one konieczne. Rząd **zachęca** sfery gospodarcze do zakładania ksiąg handlowych, dając im w tym wypadku **ulgi** w stawkach podatkowych w tym celu, aby ułatwić władzy skarbowy ujęcie całego, rzeczywistego obrotu. **Tylko ten cel** przyświęca zaleceniom rządowym. Tendencja ta **nie znajdzie** jednak tak długo zrozumienia, jak długo będzie istniał w obecnej redakcji art. 47. Gdy bowiem celem władzy jest stwierdzenie obowiązków podatkowych **danego płatnika**, nie może ona używać jego ksiąg handlowych dla dowiedzenia się z nich o stosunkach **innego** podatnika; w ten bowiem sposób służy kupiec, prowadzący księgi handlowe za sui generis **„donosiciela** skarbowego". Z doświadczenia zaś wiemy dokładnie, jak bardzo na tem **cierpią** kupcy-hurtownicy, prowadzący księgi handlowe, gdyż **tracą przeważną część klienteli**, co zniechęca ich i odstrasza od ksiąg. — Należałoby więc przepis ten zmienić w tym kierunku, aby tylko **w wyjątkowych** wypadkach (które należałoby **dokładnie** określić) wolno było posiłkować się księgami dla celów cudzego opodatkowania wzgl. informacji o stosunkach innego podatnika. Z pod tej kontroli dla celów podatkowych należałoby też wyeliminować **drogą ustawy** — koleje, pocztę, P. K. O. banki, uzdrowiska co częściowo — choć niedostatecznie — **już** nastąpiło drogą okólników ministerjalnych po stwierdzeniu **szkód**, jakie z tego powodu poniosły nasze instytucje bankowe, poczta, koleje, uzdrowiska.

Nowela nie uwzględnia **ogólnego** postulatu sfer gospodarczych, wysuwanego przez Związek Izb przem. handlowych wprowadzenia **sądów skarbowych.** Również nie wprowadza nowela zmian odnośnie do **jawności w procedurze wymiarowej.** Wprawdzie zawiera ona zmianę na lepsze o tyle, iż wprowadza **obowiązek** udzielania informacyj zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom, jednak informacje te mogą być tylko ustnie udzielane i odnosić się do „podstaw wymiaru oraz kwot ustalonych obrotów i przypadającego do uiszczenia podatku". To **częściowe** uwzględnienie postulatów od pierwszej chwili wysuwanych przez płatników jest jednak **niedostateczne.** Należałoby bowiem wprowadzić **zasadę pełnej jawności** podobnie jak to ma miejsce przy p. podatku dochodowym tak, że należałoby płatnikowi wzgl. jego upełnomocnionemu zastępcy udzielić prawa **przeglądania** aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby i sporządzania z nich **wyciągów.**

Jak z powyższego wynika, Rząd istotnie **zamierza szereg ulg wprowadzić.** Nie można zaprzeczyć, że zniżenie stawek podatkowych spowoduje znaczną ulgę dla handlu. Niemniej jednak ubolewać należy nad tem, że w miejsce gruntownej, zasadniczej reformy tej nieszczęsnej ustawy o pod. przemysłowym dostajemy tylko **nieznaczne ulgi.** Będzie więc trzeba nadal rzeczowymi, konkretnymi argumentami walczyć i dążyć do uwzględnienia dalszych wymogów zainteresowanych sfer gospodarczych.

Etykietowanie towarów.

Obecnie okazuje się, że sprawa etykietowania niektórych towarów, a mianowicie towarów spożywczych, odżywczych, wody mineralnej i środków toaletowych, jest już zasadniczo uzgodniona od szeregu miesięcy. Na tej podstawie planuje się przeredagowanie dotychczas obowiązującego rozporządzenia z dn. 22. XII. 1927 uzupełnionego rozporządzeniem z dn. 24. VI. 1929. W nowym tekście rozporządzenia będą dodane towary perfumeryjne, ponieważ niekoniecznie podpadają one pod pojęcie środków toaletowych. Etykietowaniu mają wymienione towary podlegać „skądkolwiek pochodzą", a władze celne mają przypilnować, aby towary importowane były zaopatrzone w odnośne odznaczenia.

Ze względu na konieczność uzgodnienia sprawy z Gdańskiem, przesłano projekt ten do Komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, który porozumiewa się w tej materji z w. m. Gdańskiem. Do uzgodnienia dotychczas nie doszło, ponieważ Gdańsk, aczkolwiek początkowo pragnął, aby wyroby gdańskie były traktowane nie jak zagraniczne, lecz jak towary polskie krajowe, później wysunął jednak zastrzeżenia, gdy zreflektował się, że chodzi bądź co bądź o pewnego rodzaju ograniczenia w sprzedaży. Prawdopodabnie wkrótce zainteresowany referent Ministerstwa Przemysłu i Handlu pojedzie do Gdańska, ażeby osobiście dopilnować załatwienia sprawy i spowodować Gdańsk do wydania od siebie analogicznych przepisów, co jest dla formalnego załatwienia sprawy konieczne.

S. LEIBEL.

Wymowa okna wystawowego.

Oknu wystawowemu przypada rola „milczącego sprzedawcy". Jakże więc skrupulatnie musi być obmyślana całość wystawy, aby ona milcząco mogła przemówić do przechodnia. Przemówić i przekonać. Operowanie argumentami przekonywującymi w dzisiejszych czasach przedstawia rzeczywiście niemałe trudności. Idzie mianowicie przedewszystkiem o pozyskanie klienteli, dysponującej gotówką. Taka jest najmilej widzianą. Wreszcie kupiec nie pogardza również i publicznością mniej zasobną, nabywającą towary tańsze. Wysiłek kupca wkraczać tu już musi na tory psychologji praktycznego życia codziennego.

Argumentacja w oknie wystawowem przejawia się u nas przeważnie w postaci rozmaitych napisów. I tak spotykamy się często z drukowanym napisem: „Ceny najniższe", „Najtańsze źródło zakupu". Napisy podobne, figurujące zwłaszcza w mniejszych sklepach, nie mogą chyba wywołać wrażenia wśród wchodzących w rachubę przechodniów. Sami odnośni kupcy nie łudzą się co do skuteczności tych środków zachęty, a jednak zwycięża w tym wypadku siła „zwyczajów miejscowych". Szczególnie zabawną jest wywieszka, obwieszczająca w ciągu całego roku radosną wieść, iż „parasole nadeszły". Pochodzi ona zapewne z czasów, kiedy była „haussa" na parasole...

W witrynie pewnej poważnej firmy kolonialnej widoczną była wśród rozmaitych wielkości paczek herbaty, jedna większa puszka blaszana. Umieszczony obok napis głosił, że cena samej puszki wynosi Zł. 3·–, jednak nabywca 2 kg. herbaty otrzymać ją może bezpłatnie. Wynik podobnej zachęty wydaje się w wysokim stopniu problematyczny. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nikt z tej propozycji handlowej nie skorzystał. Bo, o ile apel ten skierowany był do konsumentów prywatnych, to chyba żadna gospodyni nie kupuje naraz 2 kg. herbaty. Jeżeli zaś kupiec miał na myśli właścicieli kawiarń itp., to ci przedsiębiorcy mają stałych dostawców i specjalne ceny. Nie mogła więc nikogo nęcić chęć posiadania blaszanego pudła, wartości 3 złotych...

Większe firmy urządzają od czasu do czasu swe wystawy w sposób szczególnie okazały, np. w okresie świątecznym lub przy innych okazjach. Widzimy tam więc przy tej sposobności również pewne przedmioty, nie należące wprawdzie do artykułów sprzedaży danego sklepu, a służące jedynie dla celów dekoracyjnych. Tak więc w oknie wystawowem firmy meblowej zauważyć można jakąś ozdobną figurę porcelanową z napisem „Figura ta pochodzi z firmy X. Y". Ten zwyczaj robienia reklamy innej firmie połączony jest w pewnym stopniu ze szkodą dla interesów właściciela danego przedsiębiorstwa. Zdarzyć się bowiem może, że przechodzień podczas oglądania wystawy „rzuci oko" na ten piękny, wypożyczony przedmiot. Tu jest zatem ten szkodliwy moment takiej „grzecznościowej" reklamy, która kieruje myśli obserwatora na inny temat. A przyzna każdy, że okno wystawowe służy jedynie dla zachwalania swego własnego towaru, że zatem „widza" należy trzymać zdala od wszelkich ubocznych wpływów, mogących narazić na szwank interes wystawcy.

Niektóre firmy artykułów modnych mają zwyczaj umieszczania cen jedynie na tańszym towarze. Droższe przedmioty pozostają bez cen, albo też z napisami, jak np. „jedwabna pyjama", „koszula wiedeńska". Metoda taka nie jest pozbawiona naiwności, gdyż wchodząca w rachubę publiczność już przez szybę rozpoznać potrafi, czy dana pyjama jest jedwabna, a marka fabryczna koszuli wskazuje również jej pochodzenie. Wspomniane więc napisy informacyjne są zupełnie zbyteczne a ponadto tzw. lepsza klijentela nie przyjmuje chętnie podobnych pouczeń...

Widzimy zatem, że wymowa okna wystawowego nie pozostaje bez wpływu na obroty handlowe.

Projekt ustawy o kosztach sądowych.

Życie gospodarcze ma wybitny interes w tem, by wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych był szybki i tani. Od spełnienia tych postulatów zależną jest w wysokim stopniu ochrona wierzyciela, stanowiąca podstawę zaufania w obrocie handlowym. Z tego punktu widzenia zasługuje na uwagę projekt ustawy o kosztach sądowych, uchwalony już w ostatniej redakcji przez komisję kodyfikacyjną.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że co do systemu pobierania opłat sądowych rzeczony projekt staje na stanowisku stanu prawnego, obowiązującego obecnie na obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego, a mianowicie, że opłaty pobierane są przez sądy, przyczem strona obowiązana jest uiścić je z góry.

Dla pozostałych b. dzielnic Polski będzie to novum, które Komisja Kodyfikacyjna wprowadziła ze względu — jak wywodzi w uzasadnieniu, — na znakomitą praktyczność (?) tego systemu, gdyż nakłada on z góry na strony procesowe obowiązek uiszczania opłat sądowych, bez konieczności uciekania się do przymusowego ich ściągania, co obciąża aparat państwowy i stanowi bezwzględną rękojmię dla Skarbu Państwa, który przy innych systemach narażany jest częstokroć na straty.

Koszty sądowe według omawianego projektu, obejmują: opłaty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, jako źródło dochodów administracyjnych, w postaci opłat za udzielenie pomocy sądowej i koszty postępowania, jako zwrot wydatków, związanych z dokonaniem poszczególnych czynności procesowych.

Zasadnicza opłata sądowa, zwana wpisem, zależna jest od wartości przedmiotu sporu, (t. zw. wpis stosunkowy istniejący obok t. zw. wpisu stałego od pewnych poszczególnych skarg i wniosków). A więc utrzymana jest zasada dotychczasowa, z tą

atoli ważną różnicą, że gdy dotychczas stan na obszarze b. zaboru rosyjskiego jest taki, że wpis sądowy wynosi 2 proc. od wartości powództwa, bez względu na wysokość, to projekt wprowadza zróżniczkowanie wpisu w zależności od wysokości powództwa, a mianowicie wpis wynosi 2 proc. od wartości przedmiotu sporu do wysokości zł. 10.000, od nadwyżki, zaś tylko 1 i pół proc. licząc do zł. 100.000, a od nadwyżki ponad tę ostatnią sumę — już tylko 1 proc.

Komisja kodyfikacyjna wywodzi w uzasadnieniu projektu, że zastosowanie pewnej degresji w tym wypadku zaleca się z uwagi na to, by obowiązek wpłacania zbyt wielkich kwot nie stał na przeszkodzie w dochodzeniu prawa, a nadto by strona z tego powodu nie dążyła do ukrycia istotnej wartości przedmiotu sporu, na czem Skarb Państwa może więcej stracić.

W ten sposób postulat potanienia procesu cywilnego, przynajmniej w sprawach większych, znajduje w omawianym projekcie pewne uwzględnienie w porównaniu z obecnym stanem w byłej Kongresówce.

Z kolei godzi się ze stanowiska interesów życia gospodarczego zwrócić uwagę na postanowienia projektu, dotyczące sądownictwa polubownego. Zasadą projektu jest, że czynności przed sądem polubownym nie podlegają opłatom sądowym. W ten sposób projekt zmierza do zachęcania obywateli do korzystania z sądownictwa polubownego. Zwolnienie od opłat nie dotyczy jednakże czynności, dokonywanych przez są państwowy na wniosek sądu polubownego, lub na wniosek samej strony.

Projekt stanowi, że od podań o nadanie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody zawartej przed tym sądem, pobierany ma być wpis w wysokości jednej czwartej wpisu stosunkowego, obliczonego od wartości przedmiotu sporu. Natomiast zastosowano pełny wpis stosunkowy od skarg o uchylenie wyroków sądu polubownego, a to z uwagi na konieczność powstrzymania osób zainteresowanych od zbyt pohopnego podważania wyroków zapadłych w sądownictwie polubownem.

Naogół jak widzimy, opłaty sądowe, wprowadzone przez nowy projekt, są wyższe niż opłaty dotyczas obowiązujące w b. zaborze austrjackim i niemieckim, co utrudni w pewnej mierze sytuację wierzycieli w tych dzielnicach.

Znaczna podwyżka opłat pocztow.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 91 z dnia 14 bm. ukazało się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, wprowadzające z dn. 15 bm. podwyżkę taryfy pocztowej. Nowa taryfa w stosunku do poprzednio obowiązującej wprowadza 3 zmiany, a mianowicie: Opłata za list zwykły w kraju wynosić będzie 30 groszy, zagraniczny 60 groszy, za kartkę pocztową 20 gr., zagraniczną 35 gr. Opłatę za polecenie podwyższona do 60 gr., a zatem list polecony w kraju według nowej taryfy kosztować będzie 90 groszy, kartka pocztowa polecona 80 gr.

Do tej podwyżki taryfy pocztowej dochodzą jeszcze opłaty dla bezrobotnych tak, że według nowej taryfy pocztowej łącznie z podatkiem dla bezrobotnych list zwykły w kraju kosztować będzie 35 gr., polecony 1 zł., karta pocztowa w kraju 25 groszy, polecona 90 gr. Przy zagranicznych listach i kartkach dodatek dla bezrobotnych odpada.

Uiszczanie opłat manipulacyjnych przy przywozie towarów reglementowanych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia, że rozporządzeniem z dnia 10 września 1931 (Monitor Polski Nr. 230 z dnia 6. X. 1931) została zniesiona **Centralna Kasa Państwowa**, a tem samem unieważniono konto P. K. O. Nr. 30110 na które wpłacane bywały opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozu.

Wobec tego, że niektóre Urzędy Pocztowe odmawiają obecnie przyjmowania wpłat na powyższe konto, wedle otrzymanych przez Izbę informacji, wyda Ministerstwo Poczt i Telegrafów w najbliższych dniach rozporządzenie Urzędom Pocztowym aby przyjmowały opłaty na dotychczasowych (zielonych z czerwonym pasem) blankietach na konto Nr. 30110. **do dnia 30 listopada 1931.**

Poczynając od dnia 1 grudnia 1931, opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozu będą płacone na konto P. K. O. Nr. 30400. Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu.

KRONIKA.

25-letni jubileusz radcy Z. Gottlieba. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Krakowie uroczyste zebranie członków i zaproszonych gości z okazji 25-letniego jubileuszu pracy zawodowej i społecznej prezesa p. radcy Zygmunta Gottlieba. Delegaci Izby Przemysłowo - Handlowej, Związku Przemysłowców i innych zrzeszeń, w których jubilat rozwijał swą owocną działalność, podnosili z uznaniem jego zasługi na polu przemysłu graficznego w Polsce, jakoteż na polu gospodarczem i społecznem, życząc mu jeszcze długich lat pracy dla dobra ogółu. Jubilat, dziękując za życzliwe ocenienie jego działalności i okazaną sympatje, zapewnił, że i nadal będzie się starał przyjęte obowiązki spełniać sumiennie i gorliwie.

Świadectwa przemysłowe. Zarząd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił do Izb P.-H. z wnioskiem zwrócenia się do Min. Skarbu o zezwolenie uiszczania w ratach należności za świadectwa przemysłowe na rok 1932.

Bilety peronowe. Z dniem 1 bm. została podwyższona cena biletów kolejowych peronowych z 20 na 50 gr. Podwyżka ta ma przynieść kolejom zwiększenie dochodów o 600.000 zł. rocznie. Dotychczas wpływy ze sprzedaży biletów peronowych dochodziły do sumy 1.200.000 zł. rocznie.

Bezpłatna książka adresowa handlu belgijskiego. Towarzystwo Belgijskiej propagandy Międzynarodowej (Compagnie Belge de Propagande Internationale, 40; Avenue Fonsny Bruxelles, Belgja) wydaje książkę adresową za rok 1931 p. t. „ Annu-

aire Général de la Belgique", zawierającą m. i. spis najpoważniejszych firm belgijskich, według branż. Towarzystwo to wysyła książkę bezpłatnie wszystkim firmom polskim, mającym zainteresowanie dla handlu z Belgją, pobierając jedynie zwrot kosztów portoryjnych i opakowania.

Zapotrzebowanie Polskich towarów zagranicą. Urząd Targów Międzynarodowych w Poznaniu zawiadomił Izbę przemysłowo-handlową w Krakowie o zapotrzebowaniu towarów polskiego pochodzenia przez firmy w Bagdadzie, Helsingforsie, Bombaju i w Turcji.

Chodzi o wyroby włókiennicze, półfabrykaty drzewne, krzesła gięte, materjały wełniane, włosiane na podszewki, wyroby lniane, powrozy, cukier, węgiel itd.

Bliższych informacji udzielą Targi Międzynarodowe w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18.

Jakie towary znajdą zbyt na rynku portugalskim. Według informacyj udzielonych Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie przez Ministerstwo przemysłu i handlu, miałyby szanse zbytu na rynku portugalskim następujące artykuły: drzewo, produkty naftowe, żyto, fasola, superfosfaty, sole potasowe, wyroby włókiennicze (przedewszystkiem białe, bawełniane i lniane), wyroby platerowane i obuwie gumowe.

Konkurs ogłasza się na napisanie podręcznika Buchalterja fabryczna. Podręcznik ma być napisany jasno i zwięźle. Objętości do 30 arkuszy druku, format papieru 23x16. Honorarjum 5.000 zł. za prawo wydrukowania 1-go wydania w ilości 2,000 egzemplarzy, za każde zaś następne po 2.000 zł. Prace opatrzone godłem i listy zaklejone z podaniem na kopercie godła, a wewnątrz imienia i nazwiska z fotografją, nadsyłać do dnia 31 grudnia 1932 roku do Prezydjum Fundacji wieczystej im. Henryka Józefa Chankowskiego, w Warszawie, ul. Królewska 35 m. 11.

Projekt nowej ustawy o opodatkowaniu wina i miodu.

Ministerstwo Skarbu przedłożyło Marszałkowi Sejmu projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu.

Pod względem formalnym zwraca uwagę brak należytej definicji, któraby pozwoliła rozróżniać poszczególne kategorje win naturalnych w przeciwstawieniu do win gronowych, co ze względu na zróżniczkowanie odnośnych stawek podatkowych jest bezwzględnie koniecznem.

Niejasności w definicji powodują niepewność w obrocie i tarcia stron z władzami skarbowemi, których można bardzo dobrze uniknąć przez należyte sprecyzowanie podstawowej definicji.

Poza tą uwagą natury formalnej zastanawia 3-krotne podwyższenie stawki podatkowej na wina, krajowego pochodzenia a mianowicie z 20 gr. na 60 gr. przy równoczesnem utrzymaniu starej stawki na wina gronowe zagraniczne w wysokości 1 złoty, jest to uprzywilejowaniem win zagranicznych ze szkodą dla przemysłu krajowego. Jeśli chodziło o powiększenie dochodów Skarbu Państwa, to należało w równej mierze podwyższyć w odpowiednim procencie dotychczasowe stawki, zarówno na wina gronowe zagraniczne, jak i na wina owocowe krajowe. Ponieważ stawka na wino krajowe podwyższoną została w projekcie 3-krotnie, wobec tego również i stawka na wino gronowe powinna wynosić w obecnym projekcie 3 zł. dla wina gronowego stołowego, zawierającego do 16 proc. alkoholu, a 6 zł. od wina mocnego zawierającego ponad 16 proc. alkoholu od 1 litra, albo też, jeśli dla win gronowych zagranicznych zatrzymano stare stawki to należało również dla win krajowych owocowych utrzymać starą stawkę we wysokości 20 groszy, względnie najwyżej zrównać ją z miodem do wysokości 25 gr. Różnica 40 groszy w obecnym projekcie jest stanowczo zamała i nie będzie bynajmiej przeszkodą dla importu win gronowych zagranicznych. Jest to więc niszczenie przemysłu krajowego na korzyść importów.

Różnica 40 groszy przewidziana w obecnym projekcie jest zamała, ponieważ cena sprzedażna win zagranicznych gronowych na miejscu jest niższa od ceny własnych kosztów win owocowych krajowych, albowiem zagraniczne wina robione są z czystego soku gronowego, podczas gdy do krajowych win owocowych musi się domieszać znaczny odsetek cukru już wysoko opodatkowanego. Pozatem zagranica daje premje eksportowe w rozmaitych formach, kredyt tani i długoterminowy a importerzy zagraniczni uchylają się od patentu i podatku w Polsce, sprowadzając wina gronowe na wolny skład i dysponując stamtąd wprost do odbiorców.

Pozostawienie projektu w obecnem brzmieniu odnośnie do wysokości stawek spowoduje zupełne zniszczenie krajowego przemysłu win owocowych, zniszczenie sadownictwa, które w związku z tym przemysłem poczęło się silniej rozwijać i nadmierny import win zagranicznych do kraju, co z pewnością wpłynie ujemnie na bilans handlowy, niszcząc przytem około 2 tysiące egzystencji w Polsce, nie mówiąc już o szeregu bezrobotnych, którzy obciążają Skarb Państwa. Obecna chwila bynajmiej nie nadaje się na podwyższanie podatków, co byłoby jedynie podnietą dla defraudantów p o d a t k o w y c h, tak jak to zresztą obecnie obserwujemy przy spirytusie.

Nowy rozkład jazdy ważny od 5 października 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Chrzanow		Bielsko		Żywiec		Cieszyn		Zebrzydowice		Praga, Karlsbad, Marienbad		Wieden	
Chrzanowa	P 1·10		2·03		3·22		×		7·02		3·24		12·48 Praga, 19·56 Karlsb., 18·18 Marb.		11·25
Bielska	4·35		5·56		7·40		8·35		9·30		7·47		17·56 Praga, 22·17 Marb.		18·56
Żywca	Z 7·00		8·16		10·03		11·05		11·53		10·16		21·22 Praga		×
Zebrzydowic	9·50		11·02		12·50		14·13		15·30		13·40		22·00 Praga		×
Pragi	12·45		13·41		15·12		×		17·22		15·34		×		×
Karlsbadu	14·00		15·15		16·56		19·48		×		17·21		×		6·10
Marienbadu	ZP 20·10		21·19		22·50		×		0·20		22·42		7·50 Praga, 14·40 Karlsb., 12·00 Marb.		6·40, 6·40
Wiednia	21·43		23·08		1·00		×		×		×		×		×

Do Chrzanowa lokalne pociągi Z 16·30, Z=dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 6·23, 7·29, 8·44, P 9·35, 10·15, 15·08, 18·38, 19·48, 23·45

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Szczakowa		Katowice		Poznan		Gdynia		Berlin		Sosnowiec		Będzin	
	P 1·10		2·34		3·10		12·34		2·05 [1]		12·18		3·31		[3] 3·46
	4·35		6·50		7·45		×		×		×		8·24		×
Szczakowej	ZP 5·51		6·58		7·26		×		×		16·14		7·48		8·02
Katowic	Z 6·48		7·53		8·21		×		×		×		8·46		9·07
Sosnowca	Z 11·00		12·27		13·02		20·30		4·57		×		13·41		14·48
Będzina	Z 12·45		13·50		14·16		×		×		22·26		14·37		11·48
Poznania	Z 13·45		15·14		15·50		2·03		×		×		16·09		16·22
Gdańska	Z 16·30		18·16		19·00		×		×		×		19·24		19·35
Gdyni	ZP 18·00		19·11		19·41		×		×		6·59		20·16		20·27
Berlina	ZP 20·10		21·24		21·52		4·10		10·07 [2]		10·25		×		×
	21·43		23·17		23·54		×		×		×		×		×

[1] Przjazd do **Gdańska** 1·03 [2] Gdańsk 10·41 [3] Gdańsk 15.50

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 6·23, P 6·30, 7·29, 8·05, P 9·35, 10·52, P 11·59, 16·35, P 17·35, 19·30, P 22·30, 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Częstochowa		Łódź		Warszawa		Kielce		Radom		Będzin		Sosnowiec	
	P 0·10		2·24		5·35		6·32		×		×		×		×
Częstochowy	Z 7·00		11·26		15·27		17·00		13·21		15·25		12·02		12·08
Łodzi	ZP 14·35		17·09		19·59		20·50		20·16		×		×		×
Warszawy	Z 20·20		23·47		4·15		5·05		×		×		23·08		23·14
Kielc	Z 23·45		3·08		6·21		×		5·14		7·01		4·56		5·02
Radomia	11·00		×		×		×		17·49		19·57		15·40		15·46
Sosnowca	13·45		×		×		×		20·55		22·52		17·21		17·27
Będzina	P 16·30		×		×		×		×				20·17		20·23
	ZP 18·00										×				
	0·25		×		×		×		5·14		7·01		3·18		3·24

P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa P 1·15, 6·04, P 6·30, 8·05, P 9·35, P 11·59, 15·59, 16·35, P 22·30.

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Bochnia		Tarnów		Rzeszów		Lwów		Lublin	
	0·15		1·18		2·15		4·15		9·10		×
Bochni	P 1·45		×		2·56		4·27		7·40		×
Tarnowa	P 7·10		7·49		8·24		9·46		12·55		×
Rzeszowa	7·50		8·54		9·50		11·45		16·13		17·58
Lwowa	10·55		11·58		12·54		15·15		19·50		×
Lublina	P 12·17		×		13·25		14·51		17·55		×
	S 14·25		15·37		16·40		×		×		×
	15.25		16·30		17·27		19·25		×		×
	R 16.25		17·45		18·45		×		×		×
	P 17·45		×		18·55		20·20		23·25		×
S tylko w sobotę	19·15		20·20		×		×		×		×
	20·40		21·45		22·43		×		×		6·22
R tylko w dnie robocze	23·35		0·32		1·20		×		×		×

Przyjazd do Krakowa: P 0·55, 4·10, 5·00, 6·15, P 5·36, 7·10, 9·20, 13·25, 15·10, 16·50, P 17·35, 18·43, 21·05, P 22·43.

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25, Przyj. 7·45 do Krak., 19·50 do Płaszowa

Mogiła 6·20, 13·50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16·20, 22·22.

Kocmyrzów * 7·55, * 10·20, 13·50, 16·44, * 20·20, 22·25, Przyjazd do Krakowa 7·25, 9·40, 12·12, 16·20, 18·52, 22·22 pociąg odchodzący 13·50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17·48) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (2·51)

* Motorówka

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki** *6·32, *8·10, *10·07, *11·15, *13·02, 13·40, *15·14, 16·38, *18·21, *19·30, 20·05, *21·55, X 23·20 X = kursuje w sobotę i niedzielę * = Motorówka

Przyjazd do Krakowa X 0·04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17·03, 18·30, 19·08, 20·25, 22·35,

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Kalwarja		Wadowice		Sucha		Rabka		Nowy Sącz		Nowy Targ		Zakopane	
Kalwarji	P 8·15		9·13		×		9·51		11·02		×		11·34		12·15
Wadowic	9·50		11·14		12·02		12·15		13·59		16·11		14·30		15·19
Suchej	15·35		16.59		17·41		17·54		19·18		21·44		20·14		21·14
Rabki	19·40		21·21		22·04		22·16		23·43		2·05		×		×
N. Sącza	23·55		1·26		×		2·22		4·13		6·40		4·50		5·50
N. Targu															
Zakopanego															

Przyjazd do Krakowa: 6·40, 9·10, 13·35, 19·15, P 22·50

z Krakowa w kierunku południowo wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
		Nowego-Sącza		Żegiestowa		Krynicy-Zdroju		Jasła		Iwonicz		Sanoka	
N. Sącza	P 7·10		11·24		12·47		13·42		11·31		12·32		13·32
Żegiestowa	P 12·17		16·27		17·53		18·54		17·08		18·08		19·07
Krynicy	15·25		20.40		×		×		21·25		22·49		0·02
Jasła	23·35		4·33		6·01		6·58		4·46		5·48		6·52
Iwonicza													
Sanoka													

Przyjazd do Krakowa 5.00 9·21 13·25 15·10 P 22·43

Czy i kiedy obowiązani są do ubezpieczenia w Zakładzie Pensyjnym agenci handlowi i ubezpieczeniowi.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało w sprawie tej okólnik Nr. 257/Pr. Gab. nast. treści:

„Zatwierdzam i podaję do wiadomości i ścisłego przestrzegania podane niżej tezy wraz z uzasadnieniem, ustalone w dn. 25 i 26 listopada 1930 r. na posiedzeniu Komisji Międzyparlamentarnej, mającej za zadanie rozpatrywanie wątpliwości, powstających przy zaliczaniu pracowników do kategorji pracowników umysłowych. Tezy te uzupełniają i rozwijają tezy Komisji Międzyparlamentarnej z dn. 27. kwietnia 1929 r.

T e z y

Każdy agent handlowy, czy też ubezpieczeniowy, chociażby posiadał cechy samodzielnego kupca, będzie podlegać ubezpieczeniu, jeżeli jest niesporne, że faktycznie jest zatrudniony u innej osoby, jako pracownik umysłowy.

W wypadkach, gdy co do charakteru stosunku zachodzą wątpliwosci należy stosować zasady następujące:

1) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które zawierają transakcje we własnem imieniu, a na rzecz i rachunek innej firmy lub osoby (komisanci).

2) Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, trudniące się pośrednictwem w zawieraniu transakcji, gdy wskutek przejściowości zajęcia (zlecenia sprzedaży nieruchomości, partji towaru itd.) lub ubocznego charakteru tego zajęcia głównego (urzędnik bankowy, przedsiębiorca budowlany itd. wykonywujący uboczne czynności ubezpieczeniowe) z natury rzeczy nie może być mowy o zależności służbowej.

3) Ubezpieczeniu nie podlegają agenci handlowi i ubezpieczeniowi, mający własną firmę lub własną siedzibę handlową szczególniej, gdy poza posiadaniem własnego lokalu i urządzenia biurowego zatrudniają w zakresie wykonywania czynności agencyjnych personel pomocniczy na własny koszt, oraz ci agenci, którzy równocześnie pracują dla konkurencyjnych działów tych firm (instytucyj ubezpieczeniowych).

Pozostali agenci handlowi, ubezpieczeniowi i akwizytorzy a przedewszystkiem posiadający legitymacje komiwojażera (pełnomocnika handlowego) wydaną przez władze przemysłowe (rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28 listopada 1927 roku w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych Dz. U. R. P. 111 p. 944) powinni być ubezpieczeni, jako pracownicy umysłowi w myśl art. 3. punktu 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezp. pracowników umysłowych Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911.“

P. S. Obszerne „Uzasadnienie“ tego okólnika można przeglądnąć w Sekretarjacie Krak. Stow. Kupców.

Prenumerujcie „Przegląd Kupiecki“!

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32. Telefon 119-56.